dalnych produktów rolnych na rok gospodarczy 1920-21.

Celem zapewnienia węgla dla szybkiego i dokładnego przeprowadzenia żniw i młocki należy urządzić odpowiednią ilość składów węgla w Małopolsce w których zamagazynowany do końca czerwca br. węgiel służyłby do celów wyżej wspomnianych.

Zarazem uznaje Dzielnicowa Rada aprowizacyjna za konieczne, by Rząd dla pokrycia spodziewanego niedoboru produktów rolnych poczynił jaknajrychlej potrzebne kroki, celem zapewnienia sobie za granicami państwa koniecznej ilości artykułów żywności, a to drogą wymiany lub też za gotówkę; transakcye te powinien przeprowadzić rząd przy udziale aprowizacyi miast i wielkich organizacyi spółdzielczych.

Wreszcie Dzielnicowa Rada aprowizacyjna wypowiada życzenie, ażeby ustawa o całkowitym sekwestrze wydaną została do końca maja br., a to azeby uzyskać możność przeprowadzenia na czas potrzebnej organizacyi, a w szczególności P. U. Zbóż, którego organizacya musi być w zupełności przeprowadzoną do końca czerwca br.

Dzielnicowa Rada Aprowizacyjna domaga się bezzwłocznego zreorganizowania powiatowych Rad aprowizacyjnych, które w obecnym składzie nie są wyrazem konsumentów, lecz producentów co sprzeciwia się całkowicie ich zadaniu.

Wiadomości polityczne

Konferencya komisyi parlamentarnej klubu posłów PPS z premierem Skulskim

We środę, jak donieśliśmy, udała się delegacya komisyi parlamentarnej klubu posłów PPS., złożona z tow. Daszyńskiego, Barlickiego, Diamanda, Moraczewskiego, Perla i Ziemięckiego do premiera Skulskiego, aby poinformować się o aktualnych sprawach politycznych. Deputacya oświadczyła premierowi, że społeczeństwo jest w najwyższym stopniu zaniepokojone **możnością rozbicia się rokowań z powodu takiego drobiazgu, jak Borysów.** Nikt nie może zrozumieć, dlaczego rząd sprawę Borysową stawia w sposób ultymatywny. Budzi także zdziwienie, że rząd **dotychczas milczy w sprawie noty Cziczerina** i pozostawia społeczeństwo w nieświadomości, jak rząd zachowa się w tej nowej sytuacyi.

P. Skulski odpowiedział, że **niema chyba wątpliwości co do pokojowych intencyi rządu.** Rząd trwał przy Borysowie, ponieważ rząd sowiecki w nocie swej prosił o wyznaczenie czasu i miejsca. Bolszewicy najwidoczniej chcą odwlec rokowania i Borysów był dla nich tylko pretekstem. P. Skulski jest jednak zdania, że zapewne **niezadługo nawiążą się znowu rokowania,** kiedy np. bolszewicy stracą nadzieję na powodzenia militarne, czy na nacisk ze strony ententy. **Borysów nie będzie tu przeszkodą,** p. Skulski powiedział nawet, że rząd ma już w projekcie **inne miasto.** Rząd wystąpi z oświadczeniem, w którem wyjaśni swe stanowisko.

Pytany o **sprawę ukraińską,** p. Skulski oświadczył, że **wiadomość o zerwaniu rokowań jest fałszywa.** Delegat ukraiński p. Andrzej Lewickyj wyjechał onegdaj do Kamieńca, aby przedłożyć rządowi p. Mazepy projekt umowy. P. Skulski jest zdania, że wobec ustępstw terytoryalnych, poczynionych przez rząd polski, **umowa zapewne dojdzie do skutku.**

Na tem konferencya się skończyła.

Z ruchu socyalistycznego

Socyaliści słoweńscy wstępują do trzeciej Międzynarodówki. W Marburgu odbył się 11 kwietnia nadzwyczajny kongres jugosłowiańskiej socyalno demokratycznej partyi dla Słowenii, która oświadczyła się za połączeniem się wszystkich partyi socyalistycznych Jugosławii, niewstępowaniem socyalistów do rządu, **wystąpieniem z 2-giej i wstąpieniem do trzeciej Międzynarodówki.** Została wybrana komisya, która ma przeprowadzić połączenie z komunistyczną lewicą.

Przegląd społeczny

Baczność delegaci na Zjazd ogólno-zawodowy! Wobec wstrzymania ruchu kolejowego i z tego powodu niemożności przybycia delegatów — a szczególnie ze Śląska Cieszyńskiego — Zjazd ogólno-zawodowy, który miał się odbyć dnia 24 bm. w Warszawie, został **odwołany.** — Nowy termin Zjazdu zostanie później podany do wiadomości delegatów. Za komisyę Związków zawodowych: Zygmunt Żuławski sekretarz, W. Topinek przewodniczący.

Listy z kraju

Nowy Sącz, 14 kwietnia.

Ofiary tyfusu. — Aprowizacya.

Tyfus plamisty staje się coraz groźniejszym dla ludności miasta i powiatu. Przybyły na miejsce zmarłego na tyfus fizyka powiatowego dr. Nycza, dr. Stanowski zabrał się energicznie do zwalczania epidemii, padł jednak sam jako ofiara zawodu. Zmarł i lekarz miejski, dr. Płochocki, walczy ze śmiercią dyrektor szpitala dr. Jaciński i lekarz załogi szpitala dr. Mossoczy. — Jak na N. Sącz klęska to straszna, jeżeli w krótkim czasie umiera 5 lekarzy, jeżeli kilku innych walczy ze śmiercią. Wina to władz sanitarnych i lekceważenie epidemii. Wskazywaliśmy oddawna na stosunki w tutejszych więzieniach, jako źródła choroby, wskazywaliśmy na brak aparatów odkażających w mieście. Nie bolało nikogo, że więźniowie padali jak muchy, że zmarło 4 dozorców więzień i z braku dozoru uciekali niebezpieczni bandyci. Boć więzień to szkodliwa jednostka. Ale skutki bardzo bolesne. W dzielnicach robotniczych na Załubińczu i ulicach żydowskich tyfus zabiera po kilka ofiar dziennie. Pomaga epidemii niesłychany brud w tych dzielnicach. Stosy śmieci i różnych odpadków gniją po ulicach i podwórzach, bo sprzątnąć niema kto. Popiół i nieczystości składa się prawie w centrum miasta. Na dobitek z braku opału stanął wodociąg miejski przez 2 dni piła ludność wodę z rzeki lud oddawna nieużywanych studzien. Brakło i światła. Ciemności w mieście, brak wody — pogrzeby lekarzy wywołały dziwnie ponury nastrój wśród ludności.

Potęguje ten nastrój brak żywności i niesłychana drożyzna — nadto gospodarka temi środkami, która starostwo zdoła wydobyć. Mimo poleceń i i Namiestnictwa i Ministerstwa aprowizacyi rozdzielają mąkę i cukier wójtowie lub istniejące na papierze „Kółka rolnicze“. Kooperatywy spożywców, jako rzekomo czerwone pomija się celowo. A wiedzą przecież władze, co robią wójtowie z przydziałami. Wie rada gospodarcza, że mąkę, zboże, ziemniaki zabierają bogaci chłopi, jako członkowie składnicy i sprzedają w pasku. Biedna ludność nie otrzymuje nic! Znane są fakty, że na gwałt tworzą się po wsiach Kółka rolnicze po to, aby członkowie dyrekcyi podzielili się zbożem, czy ziemniakami

Głośno po Sączu opowiadają, że Składnica Kółek rolniczych **płaci cukrem krawcom** za roboty, że fabrykant woreczków papierowych p. Steif otrzymał worek białej mąki na **„klejenie woreczków“,** że gdzieś zaginęła przesyłka sacharyny za 20.000 koron! Apelujemy do pana Starosty, aby **zbadał sprawę** rozdziału środków żywności — ale nie z relacyi wójtów, czy też członków Kółek rolniczych, ale z zeznań robotników i aby nadużyciom raz kres położył, aby rozgoryczenie nie przybrało niepożądanych form. Apelujemy również, aby w myśl instrukcyj uwzględnił przy rozdziale konsumy robotnicze. — Odczuwać się daje w mieście dotkliwy brak mięsa. Dużą winę ponosi tu rzekomo katolicka spółka zakupu bydła, pp. Styczynski i Krzemiński, pod których firmą pracuje 10 żydów. Spółka ta dostarcza bydło dla wojska, płacąc **20 marek za kg. żywej wagi,** bo tyle od wojskowości otrzymuje. Jak może wobec tych cen zakupić inny rzeźnik bydło, jeżeli cena na **bite mięso wynosi 20 marek? Możeby władze wojskowe zbadały tę sprawę?** Możeby rozpisały oferty na dostawę mięsa dla garnizonu w N. Sączu, a znaleźliby się dostawcy, którzy znacznie taniej dostarczyliby mięsa, prytem umożliwili i ludności cywilnej nabycie od czasu do czasu kawałka mięsa, choćby spółka zarobiła o kilkadziesiąt tysięcy koron miesięcznie mniej.

Lud za pokojem

Podgórze. We czwartek 15 kwietnia odbyło się w sali „Sokoła“ w Podgórzu publiczne zgromadzenie przy tłumnym udziale robotników. Zebranie zagaił tow. J. Mazur, na którego wniosek wybrano do prezydyum tow. Packana, Honkiszową i Jaworskiego; na sekretarza powołano tow. Wołkowskiego. Sprawozdanie z działalności klubu poselskiego P. P. S. złożyli tow. posłowie: **Dr Bobrowski** (skład Sejmu, aprowizacya) i **Czapiński** (konstytucya, sprawa pokoju). Przemówienie posła Czapińskiego przyjęli zebrani gorącymi oklaskami, poczem uchwalono jednomyślnie przedłożone przez niego rezolucye:

Zgromadzeni robotnicy podgórscy zwracają się do Sejmu i Rządu z stanowczem żądaniem jak **najrychlejszego zakończenia wojny** i zawarcia pokoju, któryby strzegąc w całej pełni interesów naszego narodu zapewnił narodom kresowym możność swobodnej decyzyi o swym losie.

Klasa pracująca Polski przestrzega przed lekkomyślnem przeciąganiem stanu wojennego pod najrozmaitszymi pretekstami, gdy to grozi krajowi zupełną ruiną, zaś klasa robotnicza nie będzie dłużej znosiła głodu, bezrobocia, wojennej poniewierki i uniemożliwienia wszelkiej pracy twórczej.

Zgromadzeni wzywają Rząd do bezzwłocznej poprawy rozpaczliwych stosunków aprowizacyjnych, gdyż dalsze trwanie obecnego głodu może popchnąć kraj cały w odmęt zamieszek i rozruchów. Polityka systematycznego, celowego sekwestru jedynie może uchronić od ostatecznej nędzy i śmierci głodowej szerokie masy ludności robotniczej i małorolnej.

Zgromadzeni żądają od Sejmu uchwalenia demokratycznej konstytucyi z jednoizbowym Sejmem, a następnie rozwiązania i rozpisania **nowych wyborów.** Ludność pracująca dość ma rządów ziemian, kapitalistów, klerykałów i wielkochłopskich paskarzy zbożowych.

W dyskusyi nad referatami posłów zabierali głos tow. Grochal, Jaworski, Madej, Rychlewicz, Packan i Oplustil, poczem uchwalono jednomyślnie wniosek tow. **Jaworskiego:**

Po wysłuchaniu sprawozdania posłów tow. Dra Bobrowskiego i Czapińskiego zgromadzeni przyjmując sprawozdanie posłów do wiadomości wyrażają **klubowi posłów socyalistycznych w ogólności, a tow. Drowi Bobrowskiemu w szczególności pełne zaufanie i uznanie i wzywają** ich do dalszej enegicznej pracy dla dobra Proletaryatu.

Po zamknięciu zgromadzenia rozeszli się robotnicy ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru“.

Z sali sądowej

Kraków, 18 kwietnia.

Wyrok śmierci sądu doraźnego wojskowego

W piątek dnia 16 b. m. odbyła się rozprawa przed sądem doraźnym wojskowym przeciw 25 letniemu S. Sempiakowi, dezerterowi, o zbrodnię napadu rabunkowego. Rozprawie przewodniczył major Bartik, trybunał tworzyli: kapitan Horski, por. Bohusiewicz i dwaj szeregowcy. Oskarżał podprokurator por. Dawidowicz.

Oskarżony Sempiak, karany kilkakrotnie za liczne kradzieże, raz za zabójstwo, trzy razy za dezercyę, po ucieczce z frontu, wałęsał się z bandą opryszków w okolicach Wieliczki i Skawiny i rabował. Obecnie stanął przed sądem wojennym wojskowym o zbrodnię napadu rabunkowego, dokonanego z J. Małkiem w lasach sidzinskich pod Skawiną na dwóch starcach powracających z jarmarku do Sidziny. Obaj bandyci rzucili się z rewolwerami w rękach na wieśniaków, krzycząc: „Śmierć, lub pieniądze“, przyłożyli lufy rewolwerowe do skroni swych ofiar. Gdy w ten sposób sterroryzowali napadniętych, zabrawszy im zegarki z łańcuszkami i większą gotówkę, znikli w gąszczach lasu.

Na roprawie Sempiak wypierał się winy, a także przesłuchiwany, jako świadek Małek. Poszkodowani, jednak zeznali stanowczo, że oskarżeni byli sprawcami napadu.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie **wydał wyrok, zasądzający S. Sempiaka na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Wyrok odesłano do

zatwierdzenia w myśl przepisów wojskowych, dowódcy generalnego okręgu krakowskiego. Wczoraj w południe nadeszła odpowiedź zatwierdzająca wyrok i w dwie godziny po jej nadejściu, **na podwórcu więziennym przy ul. Montelupich, rozstrzelano Sempiaka.**

„Księżniczka" przed sądem

Wczoraj przed sądem przysięgłych, w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, odbyła się rozprawa przeciw 19-letniej Eleonorze Szeligowskiej, rodem z Kowna, nauczycielce prywatnej, oskarżonej, o szereg zbrodni kradzieży i oszustw, oraz przeciw 30 letniej Annie Hilfsteinowej, o nabywanie skradzionych rzeczy.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Klimecki, wotowali s. s. o. Wajda i s. s. o. Pasławski, oskarżał prokurator dr. Schwakopf. Bronili adw. dr. Lichtig Szeligowską, adw dr Izydor Rappaport Hilfsteinową.

W czerwcu 1919 aresztowała krakowska policya obwinioną Szeligowską, która pod przybranemi nazwiskami raz Eleonory Gallera, lub Olgi Nachiczerwanskiej, wreszcie Eleonory księżniczki Gedrojć, grasowała po Krakowie, naciągając w rozmaity sposób osoby, u których chwilowo zamieszkiwała lub przebywała. Osoby te okradała Szeligowska wprost korzystając z tego, że jako przed inteligentną osobą, rzekomo z bardzo dobrego domu pochodzącą — nie zamykano szaf i kufrów, lub wyłudzała od nich różne części garderoby i gotówkę pod pozorem chwilowej pożyczki, w rzeczywistości zaś z góry powziętym planem nie oddania. Przy rewizyi w mieszkaniu obwinionej przeprowadzonej, znaleziono paszport z jej fotografią, a wystawioną na nazwisko Eleonory Maryi von Gallera przez byty zarząd okupacyjny w Warszawie, oraz dwie przepustki kolejowe na imię Eleonory ks. Gedrojć wystawione przez władze wojskowe w Warszawie i we Lwowie, które to dokumenty Szeligowska, używała jako swoje osobiste.

Wszyscy poszkodowani świadkowie zeznali, że wyszczególnione wyżej przedmioty zginęły im w czasie, gdy obwiniona u nich mieszkała, że jej takowe pożyczyli a Szeligowska ich nie zwróciła. I tak świadek hr. Lasocki zeznał, że Szeligowska będąc pewnego razu w jego sypialni wyciągnęła mu z portfeliku 2000 koron i zrazu zapierała się przed nim popełnienia tej kradzieży, później jednak przyznała się i zwróciła mu nawet z tych pieniędzy 100 koron. Świadek Anna Sokulska stanowczo twierdzi, że garderoba ginęła jej tylko wówczas, gdy Szeligowska u niej mieszkała, a nic przedtem ani potem po jej wyprowadzeniu się.

Nadto z mieszkania Sokulskiej zginęły wówczas także różne części garderoby siostry Sokulskiej Heleny Ujhely i służącej ich Czarnównej.

Jak zeznają świadkowie, Sokulska, Janiszako wa i Kozłowska — Szeligowska wyłudziła od nich różne kwoty pieniężne, oraz części garderoby.

Obwiniona Szeligowska nie stara się nawet bardzo tłumaczyć z zarzuconych jej czynów.

Przyznaje się częściowo do popełnionych kradzieży tłumacząc się jedynie, że czyniła to z biedy. — Przed świadkiem Lasockim wyraziła się Szeligowska, że nie widzi w tem wielkiej krzywdy, „bo i ją okradziono".

Przy rewizyi u Szeligowskiej znaleziono tylko płaszcz pożyczony od redaktorowej Filochowskiej i to w stanie bardzo zniszczonym. Resztę przedmiotów skradzionych i wyłudzonych sprzedawała zaraz, a nawet sama przyznała się, że rzeczy skradzione u Sokulskiej sprzedała niejakiej Annie Hilfsteinowej za 400 koron.

Hilfsteinowa tłumaczyła się, że kupiła od niej tylko półbuciki, jeden kostyum i halkę i spódnicę, i że nie przypuszczała, że przedmioty te mogą pochodzić z kradzieży.

Po przeprowadzonej rozprawie, **trybunał** na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, **wydał wyrok na podstawie którego Eleonora Szeligowska została uwolnioną dlatego, ponieważ sąd przyjął wysokość szkody na kwotę poniżej tysiąca koron, a uwolnienie nastąpiło na mocy amnestyi. Hilfsteinowa została uwolnioną w zupełności.**

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu": Bezimienny znalezione — Kraków K 20·— N. M. N. Sącz K 20·—

—ooo—

Przegląd gospodarczy

Listy z Ameryki do Polski

Listy z Ameryki nadchodzą do Polski jako zwykłe i polecone. Nie nadchodzą one regularnie, gdyż połączenia okrętowe doznają jeszcze opóźnień. Są dni, w których ilość listów amerykańskich przekracza 80.000 sztuk, licząc same listy polecone; są jednak dni, w których korespondencya z Ameryki wcale nie napływa. Tak zwykłe jak i polecone listy amerykańskie zawierają częstokroć dolary, ponieważ Ameryka nie przystąpiła do umowy co do wymiany przesyłek wartościowych i nie zaprowadziła listów pieniężnych. Nie może też być na razie zaprowadzony między Polską a Ameryką ruch przekazowy z powodu ogromnej różnicy kursu między dolarem a marką polską, względnie między marką polską a francuskiemi frankami złotemi, w których następuje wyrównanie międzynarodowych rachunków przekazowych.

Ministerstwo poczt i telegrafów zorganizowało w połowie ubiegłego roku przesyłanie pieniędzy z Ameryki do Polski z korzyścią dla wychodźców i dla skarbu polskiego. Wychodźcy przesyłają swe oszczędności do Polski przez konsulaty polskie w Ameryce, które pieniądze przekazują adresatom za pośrednictwem polskich instytucyi bankowych. Przekazane pieniądze wypłaca adresatom pocztowa kasa oszczędności na zlecenie polskiej krajowej kasy pożyczkowej po kursie giełdy warszawskiej. — Pierwszą partyę przekazów na sumę przeszło milion marek wypłacono w pierwszych dniach września 1919.

Mimo tego sposobu przesyłania pieniędzy z Ameryki przesyłane są i nadal banknoty dolarów w listach zwykłych i poleconych, jakkolwiek zarząd pocztowy za uszkodzenie lub brak zawartości listu nie odpowiada, wypłacając jedynie za stratę listu poleconego ustawowo unormowaną kwotę. To jest powodem, że jednostki występne usiłują nieraz mimo ścisłego nadzoru ze strony władz pocztowych wykradać z listów amerykańskich ich zawartość. Przed wojną w państwach, które miały lepiej zorganizowaną sieć kolejową i połączenia z zagranicą, które miały personal wyszkolony i kiedy dolar nie był tak drogi jak obecnie, wykradanie dolarów było na porządku dziennym i mimo specyalnej kontroli nie zdołały zarządy pocztowe wykluczyć okradania.

Zarząd pocztowy polski, mimo, że walczy z brakiem ukwalifikowanych sił, z brakiem odpowiednich lokali i z trudnościami transportowemi, stara się przeciwdziałać dokonywanym sporadycznie przy listach tych kradzieżom, zarządzając ścisłą kontrolę dla zabezpieczenia tych przesyłek na obszarze państwa polskiego. Wielkie trudności nasuwa tu jednak brak odpowiednich lokali na specyalną sortownię dla listów z Ameryki, nadchodzących czasem w ilości 50.000 do 80.000 sztuk dziennie. Dopóki te zabiegi nie wydadzą rezultatów, musi się narazie sortować te listy w kilku urzędach pocztowych, co utrudnia kontrolę. Przeprowadzone w dyrekcyach warszawskiej, krakowskiej i lubelskiej dochodzenia ustaliły, że sprawcami wykradania dolarów byli **funkcyonaryusze pocztowi**, których oddano w ręce władz sądowych. Stwierdzono też, że listy amerykańskie, nadchodzące w zamkniętych workach, są bardzo często w znacznych ilościach uszkodzone wskutek wilgoci i tarcia przy długim transporcie, a nawet czasem nadchodzą otwarte, nieprawidłowo adresowane lub niedokładnie sortowane. Przy porównywaniu wykazów z ilością nadesłanych listów stwierdzono kilkakrotnie brak kilku lub kilkunastu listów poleconych, wskutek czego musiano wysłać reklamacye do zagranicznych zarządów pocztowych. Wielokrotnie też zgłaszano pretensye, że z listów nadesłanych do włościan, a doręczanych za pośrednictwem posłańców gminnych lub prywatnych ginęły dolary. Stąd wynika, że nie zawsze zarząd pocztowy ponosi winę zaginięcia przesyłek.

Powyższe okoliczności są wyjaśniane przez specyalnie delegowanych urzędników, a nadto zarząd pocztowy ma zamiar przesyłać listy zwykłe do urzędów oddawczych narówni z listami poleconymi w oddzielnych, zamkniętych wiązankach i doręczać je bezpośrednio adresatom. O nadejściu zwykłych listów amerykańskich będą adresaci powiadomieni za pomocą awiza. Rozporządzenia są już w opracowaniu, nie należy jednak zapominać, o trudnościach, jakie powstają wskutek czynności dodatkowych (wystawianie i doręczanie awiza), jak również o niedogodności dla adresatów, którzy będą zmuszeni osobiście zjawiać się po odbiór tych listów.

Przez wprowadzenie tych zarządzeń pragnie zarząd pocztowy uniemożliwić na przyszłość okradanie listów amerykańskich przez jednostki występne i poddać listy te ściślejszej kontroli organów nadzorczych.

Monety z porcelany. W państwowej fabryce porcelany w Miśni (Meissen) w Saksonii czynią obecnie na polecenie państwowego urzędu skarbowego próby sporządzania monet z porcelany. W pierwszej linii odbywają się próby nad sporządzeniem sztuk 5 i 2-markowych, które mają posiadać tę samą wielkość co poprzednie srebrne. Podnoszą, że pieniądze porcelanowe są lekkie i silne, a także pod względem hygienicznym bez zarzutu, gdyż dadzą się myć. Nadto fałszerstwo ma być wykluczone.

Spis obcych walut w Polsce. Minister skarbu wydał rozporządzenie, zarządzające w terminie 5, względnie 8 dniowym spis walut, czeków i przekazów zagranicznych, złożonych pod jakimkolwiek tytułem w instytucyach finansowych. Spis ten ma wyszczególniać nazwisko i adres właściciela.

Wpłaty na pożyczkę polską. Ministerstwo skarbu zarządziło przyjmowanie do dnia 1 czerwca b. r. włącznie przy wpłatach na pożyczkę państwową banknotów koronowych, oprócz banknotów po 10 tysięcy koron, na tych obszarach, na których korony nie mają obiegu i nie będą stemplowane. Korony będą przyjmowane według kursu 100 koron za 70 marek.

Minister handlu w Krakowie

Kraków, 18 kwietnia.

Wczoraj przedpołudniem minister handlu i przemysłu p. Olszewski udzielał posłuchań w gmachu starostwa. Na posłuchaniach jawili się: prezydyum miasta, przedstawiciele izby handlowej, starostwa górniczego, gen. prokuratoryi skarbu i inni reprezentanci władz. O godz. 1 i pół popołudniu odbyło się w salonach prezydenta miasta Fedorowicza śniadanie na cześć ministra. W przyjęciu wzięli udział książe biskup Sapieha, ks. prałat dr Podwin, starosta krakowski Kowalikowski, gen. Stiller, szef sekcyi Swiętochowski, radcy minist. Bartoszewicz, Langiewicz, Próchnicki, prezydyum izby handlowej Epstein i Peroś, rektor Uniwersytetu dr Estreicher, wiceprezydenci miasta Sare i Rolle, oraz kilka jeszcze osobistości ze świata przemysłowego. Rozmowa toczyła się około najważniejszych spraw przemysłowych i handlowych, łączących się ściśle z kwestyą odbudowy kraju.

Posiedzenie w sali Rady miejskiej

Pan minister zjawił się po godz. 5 popołudniu w sali Rady miejskiej, aby wysłuchać zażaleń i próśb przedstawicieli przemysłowców i kupców krakowskich. Sala zapełniła się licznie przybyłymi przedstawicielami przemysłu i handlu Krakowa i Małopolski.

Pierwszy przemówił prezydent Izby handlowo przemysłowej Epstein. Po powitaniu ministra, przedstawił mowca, w dłuższem i rzeczowem przemówieniu całokształt ruchu handlowego i przemysłowego Małopolski. Omawiając te sprawy, prezydent Epstein, otwarcie wskazał na przyczyny upadku przemysłu i handlu w naszej dzielnicy, główną czego przyczyną jest wadliwość rozporządzeń i organizacyi państwowych w tym kierunku. Mowca przedstawił ministrowi środki zaradcze, które mogą dopomóc do podniesienia przemysłu i handlu w Małopolsce. Należy udzielić długotrwałego kredytu budowlanego, celem rozbudowy handlu i rękodzieła rząd powinien zapewnić dostawy rządowe, oraz powinien ułatwić nabycie surowców, narzędzi i kruszców. Wolny przywóz nie powinien być tolerowany, ale co do zezwoleń na przywóz powinny być ustanowione przepisy jasne, zrozumiałe i dla wszystkich jednakowe. Lista towarów dozwolonych na przywóz, powinna być rozszerzona, a lista towarów niezbędnych powinna być wolna od cła. Także należy zwolnić maszyny przemysłowe od cła, aby przemysł racyonalny rozwijał się normalnie i, aby umożliwiono mu podnieść się na wyższy poziom. Sprawa spółek akcyjnych powinna wejść na konkretne tory i ta sprawa powinna być jaknajprędzej załatwiona. Dalej mowca skrytykował politykę monopolową rządu i zaznaczył,

że państwo nie jest kupcem, by kupczyło, ale monopolizowało to, co się nadaje do tego.

Dłużej omówił mowca sprawę walki z lichwą i prosił o rozpatrzenie ustawy o lichwie, która ma być wniesiona na obrady Sejmu. Prosi, aby były stworzone komisye, któreby orzekały, po jakiej cenie kupiec ma sprzedawać towar. W sprawie szkolnictwa zaznaczył mowca, aby szkolnictwo przeszło jaknajprędzej pod kierownictwo ministerstwa przemysłu i handlu, aby utworzono uniwersytet handlowy z siedzibą w Krakowie, które to miasto posiada cały szereg szkół niższych handlowych i przemysłowych. Omówił następnie skandaliczne stosunki komunikacyjne, sprawę połączenia z zachodem, gdyż ciągle jeszcze łączą nas interesy z Wiedniem i Pragą. Projekt neutralizacyi kolei północnej, poruszany już kilkakrotnie, powinien być ponownie rozpatrzony. Omawiając sprawę poczt i telegrafów, ten główny pośrednik kupiecki, przedstawia wady w funkcyonowaniu tych gałęzi.

W końcu zaznaczył mowca, aby przywrócono kontakt z. Węgrami, gdyż Małopolskę łączył z Węgrami wymienny handel, więc rzeczą przewidującej polityki jest starać się o korytarz do Węgier.

Prosi, aby Rada handlowo-przemysłowa częściej się zbierała. Omówiwszy następnie ustawy podatkowe, projekty podatków dochodowych, które mają być znacznie zwiększone, prosi o ich zredukowanie. Na końcu prośba, aby rząd, który jest tak szczodry w poleceniach i rozporządzeniach, udzielił więcej poparcia prawdziwemu i szczeremu życiu ekonomicznemu.

Następnie przemawiali dr Nieć imieniem kongregacyi kupieckiej, p. Kosobucki imieniem rękodzielników, prof. dr Benis omawiał sprawę przemysłu węglowego, p. Schiller, Bednarski i inni.

Minister Olszewski, podziękowawszy za słowa zaufania ze strony zebranych, zaczął omawiać sprawy przedstawione przez prezydenta, zaczynając od kwestyi węgla, która jest głównym warunkiem rozwoju przemysłu i handlu. Do chwili, kiedy nie nastąpi rozwiązanie sprawy Górnego Śląska, o zasadniczej zmianie sytuacyi ekonomicznej być nie może. Są starania w kierunku zwiększenia kontyngentu węglowego, a wszelkie kroki w kierunku przydziału węgla z Górnego Śląska są poczynione. W tej sprawie bawi komisya polska w Paryżu. Z powodu braku opału stoją fabryki, ale nigdy zdaniem ministra rząd nie traktuje po macoszemu Małopolski. Mówiąc o węglu, zaznaczył minister, że węgiel w porównaniu z innymi artykułami jest niezmiernie tani i niczem ta taniość nie jest usprawiedliwioną, a skargi na drogość węgla są nie uzasadnione.

Ropa do opalania dziś jest droższą od węgla, co wskazuje, że wszelkie środki drożały, daleko prędzej od węgla. Zaznaczył, że w sprawie komunikacyi zajdzie pewne polepszenie, gdyż nadeszło z Ameryki 5400 wagonów po 30 ton i 175 lokomotyw. Przechodząc do kwestyi rękodzieł, zaznaczył, że drobny przemysł jest zagrożony, brakiem materyału surowego i ludzkiego. Drobny przemysł należy do tej dziedziny gospodarki, który jest dla niej niezbędny. Oświadcza, że w tej dziedzinie rząd ma upatrzone działanie, a plan ten zmierza do wydatnej pomocy sprowadzenia surowców, udzielania kredytów w formie pieniężnej lub materyału, wychowanie rękodzielników w bursach i szkołach (oklaski).

Następnie omówił minister sprawę przywozu i wywozu. Zaznaczył, że ta instytucya dawała słuszne powody do skargi. Znajdują się obecnie wypracowane projekty w sejmie na przeprowadzenie uregulowania tej sprawy.

W sprawie taryfy celnej zaznaczył mowca, że zaprowadzenie tej taryfy wywołuje skargi i może uzasadnione. Na razie innego wyjścia nie było, gdyż w dzisiejszych czasach, gdzie konjunktury ulegają takim zmianom, żadna taryfa nie odpowiada potrzebom. Należy szukać lekarstwa na innej drodze, t. j. iść w kierunku zwalniania niektórych towarów od cła. Taryfa ulegnie rewizyi co do daleko idącego zwalniania (oklaski).

Omówiwszy kwestyę monopolu zaznaczył, że ministerstwo jest przeciwne monopolom, poczem przedstawił kwestyę walki z lichwą. Zdaniem p. ministra, ustawa musi być przeprowadzona, ale należy ją wprowadzić w życie przy współdziałaniu całego społeczeństwa.

W sprawie szkolnictwa zawodowego zaznaczył p. minister, że ministerstwo handlu i przemysłu jedynie powinno zająć się rozwojem tego szkolnictwa. ale kiedy to nastąpi, jeszcze nie wiadomo.

Komunikacya wedle p. ministra jest najpierwszorzędniejszej wagi, jednak wskutek braku taboru sytuacya jest ciężka w tym kierunku. Następnie p. minister omawiał sprawę central i zaznacza, że jest za utrzymaniem „Puzappu", który sprowadza towary potrzebne Polsce z zagranicy. Omówiwszy jeszcze kilka spraw poruszonych przez przedmówców, t. j. udziału Izb handlowych w przyszłym senacie, kwestyę kontaktu Polski z Węgrami i Jugosławią, sprawę podatków, aprowizacyę robotników, zaznaczył, że co do kopalnictwa nastąpiła znaczna poprawa, gdyż to może zabezpieczyć spokój.

Kończąc, zaznaczył p. minister, że są braki, ale powinniśmy mieć tyle optymizmu, że dążymy do lepszej przyszłości.

Po zebraniu Izba handlowo-przemysłowa urządziła przyjęcie w gmachu przy ul. Długiej na cześć ministra Olszewskiego.

KRONIKA

Kraków, 18 kwietnia.

Rocznica bitwy pod Raszynem

Dziś w niedzielę, jako w przededniu rocznicy bitwy pod Raszynem, na polach Raszyńskich w w obecności Naczelnika państwa i Wodza naczelnego, przedstawicieli rządu, wojska i Sejmu ustawodawczego, odbędzie się uroczysty obchód dla upamiętnienia bohaterskiej walki wojsk ks. Józefa Poniatowskiego z Austryakami.

Program tego uroczystego obchodu ustalono jak następuje:

I. Przyjazd Naczelnika państwa i jego powitanie przez Komitet i władze administracyjne przemówieniem prezesa Komitetu, mecenasa Stanisława Kijeńskiego.

II. Przegląd wojska przez Wodza naczelnego.

III. Msza polowa, odprawiona przez biskupa wojsk polskich ks. Stanisława Galla.

IV. Przemówienia: Ks. kanonika Antoniego Szlagowskiego, prof. Uniwersytetu warszawskiego; ministra spraw wojskowych generała porucznika Józefa Leśniewskiego; pułkownika sztabu generalnego Maryana Kukiela.

V. Defilada wojska.

Dwa listy

I.

Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa, 13 kwietnia 1920.

Do Redakcyi „Naprzodu".

Dążąc — w zakresie swej działalności — do wytworzenia jak najlepszych warunków dla współpracy wyrazicieli opinii publicznej — czasopism — z przedstawicielami narodu, Zarząd Biblioteki i Czytelni Sejmowej zwraca się niniejszem do Szanownej Redakcyi z prośbą o stałe nadsyłanie do Czytelni Sejmowej (Warszawa, Sejm. Czytelnia) swego czasopisma.

W nadziei, że Szanowna Redakcya nie odmówi naszej prośbie,

pozostaję z poważaniem
Kierownik Biblioteki i Czytelni Sejmowej
Dr. St. Kołodziejski.

II.

Kraków, 17 kwietnia 1920.

Do
Kierownika Biblioteki i Czytelni Sejmowej
w Warszawie.

W uprzejmej odpowiedzi na list WPana z 13 b. m. zawiadamiamy, że przedpłata miesięczna naszego dziennika wynosi 26 mk. Bezpłatnie moglibyśmy „Naprzód" nadsyłać tylko w takim razie, gdyby Czytelnia suwerennego Sejmu wykazała się świadectwem ubóstwa.

Z poważaniem
Redakcya „Naprzodu".

Rady lokatorów

Kamienicznicy krakowscy wykorzystali uchwałę Rady miejskiej w sprawie podwyższenia opłat wodociągowych o 20 procent w celu ogromnego podwyższenia czynszu — nieraz o **100 procent.** Wobec tej ofenzywy kamieniczników lokatorowie muszą się bronić temberdziej, że w najbliższym czasie ma być przedłożony Sejmowi projekt ustawy o ochronie lokatorów, pogarszający dotyczające przepisy.

Podwyżka opłat wodociągowych wynosi 20 procent i to nie od obecnych podwyższonych czynszów, lecz od czynszów fasyonowanych administracyi podatków, a więc znacznie niższych. Podwyżka więc nie powinna wynosić 20 procent, lecz najwyżej 10—15 procent.

Celem stwierdzenia wysokości rzeczywistej podwyżki opłat wodociągowych powinni lokatorowie domagać się przedłożenia przez kamieniczników oryginału wymiaru opłat wodociągowych, uskutecznianego przez zarząd wodociągów. Podwyżka czynszu nie powinna być narzucana samowolnie przez kamieniczników, lecz po winna nastąpić w porozumieniu z lokatorami na podstawie autentycznych dokumentów, uzasadniających podwyżkę. W tym celu proponuję utworzenie w każdej kamienicy rady lokatorów. Do rady tej należałby kamienicznik lub jego zastępca oraz 2—5 przedstawicieli lokatorow, zależnie od ilości lokatorów. Ta rada lokatorów ustalałaby wysokość podwyżki — czynszu — w szczególności obecnie z powodu podwyższenia opłat wodociągowych.

Trudno bowiem z każdą podwyżką czynszu iść do urzędu najmu, który jest temi sprawami zasypany.

W najbliższym zaś czasie powinien być zwołany wiec lokatorów w sprawie zajęcia stanowiska wobec projektu nowej ustawy o ochronie lokatorów. Lokatorowie muszą się zorganizować, aby odeprzeć ataki kamieniczników, których silna organizacya kaptuje posłów witosikowych celem pogorszenia dotychczasowych przepisów o ochronie lokatorów. **Dr A. M.**

Sprawa reorganizacyi policyi

Jak donosiliśmy, przybyła do Krakowa policyjna misya angielska w sprawie reorganizacyi unifikacyi policyi w Polsce. Dyrekcye policyi w Krakowie i we Lwowie zostaną zreorganizowane. Dział dotyczący kryminalistyki odpadnie i przejdzie na etat policyi państw., zostanie więc organem wykonawczym władz administracyjnych; pozostałe zaś działy zostaną przemienione we władzę administracyjną, odpowiadającą pojęciu starostwa grodzieckiego, pod nazwą prawdopodobnie komisaryatu rządowego, który będzie załatwiał sprawy paszportowe, pozwolenia na noszenie broni, sprawy sług itp. oraz będzie czuwał nad bezpieczeństwem publicznem, jako władza zarządzająca tak, jak w powiatach sprawy te załatwiają starostwa. Policya umundurowana będzie organem wykonawczym i odpowiedzialnym przed komisarzem rządowym za wykonanie jego poleceń, dotyczących bezpieczeństwa.

Co do samej organizacyi, są jednak kwestye dla Krakowa i Lwowa niesłychanie ważne, dotychczas nierozstrzygnięte. Po myśli ustawy z lipca 1914 o policyi, jest państwo całe podzielone na okręgi terytoryalne, pokrywające się z województwami. Większe miasta, rządzące się własnymi statutami (jak **Kraków i Lwów) mają właściwie same dla siebie stanowić okręgi.** Podział ten jest bardzo racyonalny, rodzaj bowiem przestępstw, które należy ścigać, a co jeszcze ważniejsze, cała działalność prewencyjna policyi, ma odmienny charakter w większych zbiorowiskach niż na prowincyi. Tymczasem rząd centralny zajął inne stanowisko i nie chce stworzyć z Krakowa i Lwowa odrębnego okręgu, co spowodowałoby wielką szkodę dla spraw bezpieczeństwa publicznego. Jest to znowu jeden z tych momentów, w których władze warszawskie decydują, nie znając stosunków Małopolski.

Ważną niezmiernie sprawą, poruszoną przez misyę angielską, jest kwestya liczby posterunków, pełniących służbę na ulicy. Według dotychczas trwającego austr. szablonu, na cały Kraków z przedmieściami i Podgórzem wypada zaledwie 40 posterunków. Według zdania misyi angielskiej, po zmianie systemu, etat 500 funkcyonaryuszy policyi, przeznaczony dla Krakowa, ma być zupełnie wystarczający. Wedle udzielonych nam informacyi ma być uposażenie finansowe niższych funkcyonaryuszy zwłaszcza bardzo wysokie (posterunkowy 3000 mk. miesięcznie) a to w tym celu, aby ich uczynić niewrażliwymi na przekupstwa itp. — W Anglii pełni służbę posterunkowych okrągło 6.000 oficerów, nie uważając sobie tego za ujmę. Są oni 2 i pół razy wyżej płatni aniżeli porucznik armii.

Członkowie misyi wyjechali we czwartek rano samochodami do Zakopanego, skąd wrócą jeszcze na dwa dni do Krakowa, poczem udadzą się do Lwowa.

Sprawa fałszywych certyfikatów wywozowych. W sprawie wielkiej afery fałszywych certyfikatów przywozowych, śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu. Sprawa ta na razie przedstawia się nader zawile. Aresztowano wczoraj Maryę Wołoszynowską, pomocnicę biurową w urzędzie wywozu i przywozu, pod zarzutem współudziału w fałszowaniu certyfikatów.

Wycieczka ze Spisza przybyła w sobotę o 10-tej wieczór do Krakowa. Wycieczka zabawi w Krakowie 3 dni i będzie zwiedzała miasto. Z Krakowa udaje się wycieczka do Wieliczki, Częstochowy i Warszawy. Spodziewać się należy, że publiczność krakowska, a w szczególności sfery handlowe, przyjmą życzliwie dzielnych naszych rodaków, walczących tak ofiarnie za przynależnością do Polski.

Na dworcu krakowskim oczekiwali gości przedstawiciele komitetu spisko-orawskiego, z prof. Szajnochą na czele, oraz liczne grono komisyi wycieczkowej z prof. Kantorem.

Przybywający pociąg przywitano muzyką. Drogich gości witano serdecznie w pokoju przyjęć na dworcu. Przemówił prof. **Zacharski** w podniosłych słowach imieniem komitetu, poczem poseł tow. **Czapiński** wskazał na przekształcanie się naszej ojczyzny na Polskę ludową i zapewniał, że wszystkim stronnictwom sejmu leży na sercu sprawa wyzwolenia Spisza i Orawy. Podziękował przewodnik wycieczki.

Z muzyką i pochodniami udał się pochód z gośćmi na Wawel, gdzie ulokowano gości. Jutro nastąpi zwiedzanie miasta, przedstawienie w teatrze i t. d. Następnie goście udadzą się w dalszą podróż do Wieliczki, Częstochowy i Warszawy.

Jutro przybywa dalsza partya.

Z Rady aprowizacyjnej. Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyło się posiedzenie Rady aprowizacyjnej, w którem omawiano szereg spraw związanych z aprowizacyą naszego miasta. Stan aprowizacyi Krakowa przedstawia się niepomyślnie. Przedewszystkiem brakuje mąki. W składach znajduje się zaledwie cztery wagony mąki. Także brak jest zupełny ziemniaków. Przyznany kontyngent nie nadszedł w wyznaczonej ilości wagonów. W dyskusyi zabierali głos liczni mowcy. Poseł tow. Bobrowski żądał, aby pozwolenie na zakupno zboża otrzymać mogła tylko gmina i konsumy, ale w żadnym razie piekarze. Piekarze powinni się zajmować wypiekiem, a nie handlem.

Następnie omawiano sprawę piekarzy, którzy sprzedają bułki po 2 K 50 h. Tropienie lichwy piekarzy natrafia na trudności, gdyż urząd lichwy posiada tylko 6 urzędników na cały Kraków. Omawiano dalej sprawę sprzedaży pieczywa przy dworcu kolejowym, co jest nadzwyczaj niehygieniczne. Zażądano, aby magistrat wydał polecenie konfiskowania pieczywa u przekupniów ulicznych. Uchwalono cenę chleba pozakontyngentowego na 24 kor. za 1 kg. oraz uchwalono zakazać wypieku bułek. Wreszcie omawiano nowe ceny mięsa i stwierdzono, że obecnie w Warszawie jest niższa cena mięsa, niż w Krakowie. Wreszcie uchwalono zakazać używania mięsa bydlęcego do wyrobu wędlin.

Na posiedzeniu zakomunikowano, że wczoraj nadszedł do Krakowa zakwestyonowany przez starostwo w Trzebini transport słoniny 5.300 kg., który magistrat krakowski odebrał i zarządził rozsprzedaż tej słoniny konsumom po 80 koron za 1 kg.

Ochrona dzieci i młodzieży. Delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej dr. Serkowski urzędujący w przejeździe w Krakowie, Krzysztofory III. p. Nr. drzwi 2., zawiadamia, że w sprawie preliminarza budżetu na rok 1920/21 w dziale społecznej ochrony dzieci i młodzieży, przyjmuje strony interesowane ze zachodniej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego (przedstawiciele ciał samorządnych instytucyi, stowarzyszeń itp.) 24 i 26 kwietnia br. od godziny 12—1.

W sprawie uruchomienia robót publicznych odbędzie się z inicyatywy państwowego urzędu pośrednictwa pracy w sali Rady miejskiej w Krakowie w poniedziałek 19 b. m. o godz. 5 po południu konferencya interesowanych sfer i urzędów budowlanych. Referat wygłosi radca Peroś. Na konferencyę tę zaproszeni zostali posłowie krakowscy, radcy miejscy, przedstawiciele interesowanych państwowych urzędów, dalej towarzystwa techniczne, Izby budowniczych, stowarzyszenia majstrów murarskich, związku robotników budowlanych, prezydyum miasta Krakowa i t. d. Ze względu na doniosłe znaczenie tej konferencyi interesowane firmy budowlane powinny również wydelegować swoich przedstawicieli.

Zwyżka cen mięsa i wędlin. Dnia 16 bm. wnieśli do magistratu rzeźnicy i masarze nowe cenniki na mięso wołowe, cielęce i wieprzowe, oraz na tłuszcze i wyroby masarskie. Ceny podane w tych cennikach są znacznie wyższe od cen dotychczasowych. I tak ceny mięsa wołowego i cielęcego z 40 K podnoszą rzeźnicy na 42 marki za 1 kg; mięsa wieprzowego z 56 K na 56 marek, bilu z 80 K na 84 Mk. Podobnie podwyższono także wyroby masarskie. Sprawą tą zajmie się rada aprowizacyjna i magistrat.

Ograniczenie kolejowego ruchu towarowego. Ruch towarowy kolejowy został ograniczony. Dopuszczone są tylko następujące przesyłki: wojskowe, aprowizacyjne, tj. bydło rogate, nierogacizna, drób, nasiona, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, węgiel, koks, ropa, produkty ropne, świece, drzewo kopalniane, rzeczy przesiedlających się i przesyłki należące do kolei. Zastanowiony został także ruch przesyłek ekspresowych, z wyjątkiem filmów i trumien. Ograniczenia te nie dotyczą przesyłek, przeznaczonych do okręgów poznańskiego i gdańskiego. W nocy z czwartku na piątek został zamknięty ruch towarowy z zagranicą.

Z zagranicy i z terenów plebiscytowych mogą do Polski być sprowadzane przesyłki dla wojska i „Puzappu", węgiel z Górnego Śląska i Karwiny, aprowizacya z Gdańska, nasiona buraków, nawozy sztuczne i materyały wybuchowe. Wywozić z Polski można artykuły aprowizacyjne do okręgów plebiscytowych.

Cofnięcie urlopów studyującym oficerom i urzędnikom wojskowym. Z rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych zostały cofnięte urlopy, udzielone oficerom i urzędnikom wojskowym na studya, za wyjątkiem urlopów na wojskowe kursy medyków i weterynarzy. Wszyscy zatem urlopowani akademicy oficerowie i urzędnicy wojskowi winni się zgłosić w powyższej sprawie w dniu 19 i 20 bm. w godzinach urzędowych w komendzie placu, gmach przy placu Magdaleny 2.

Z teatru im J. Słowackiego komunikują: Dzisiaj popołudniu „Nina" Kampfa.

W poniedziałek wieczór „Ponad śnieg" Stefana Żeromskiego z p. Górską w roli Antoniny Rudowskiej. Najbliższa premiera „Ciemne siły" (Willa nad morzem) Stef. Grabińskiego, wzbudziła ogólne zainteresowanie, ze względu na sukces, jaki ten utwór osiągnął w Warszawie. Niezwykły ten dramat, wprowadza na scenę młodego, a tak oryginalnego autora polskiego, poruszającego w swej twórczości, tak interesujące problemy hypnotyzmu. W „Ciemnych siłach" grają pp. Pancewiczowa, Kacicka, Ziembiński, Motyczyński, z Jednowskim, reżyserem sztuki, na czele. W b. tygodniu wraca na afisz we środę 21 kwietnia, arcydzieło Słowackiego „Lilla Weneda".

Z Teatru Bagatela komunikują: Dzisiaj w „Bagateli" dwa odbędą się przedstawienia. Popołudniu po raz 26-sty pojawi się na afiszu „Kobieta bez skazy", wieczorem przepyszna farsa satyryczna „Sprawa Kaisera" rozśmieszająca widownię podobnie jak „Hiszpańska mucha", która po raz ostatni w tym sezonie odegraną zostanie jutro wieczorem. Obsada „Papierowego kochanka" jest następująca: Hipolit (p. Fritsche), Nelly (p. Łącka), Pierrot (p. Brzeski), poeta (p. Wysocki), gospodyni (p. Dąbrowska), Izabella (p. Modzelewska), a dalej pp. Berski, Czajkowska, Trzywdar, Dębowicz, Orzechowski, Skalska Mareck, Stodolski, Posiadłowski i Warmiński. Reżyseryę prowadzi p. L. Fritsche, dekoracye projektował i wykonał p. R. Czaplicki, artysta malarz i dekorator „Bagateli".

Operetka w Nowościach. W przyszłym tygodniu od wtorku 20 kwietnia urządza dyrekcya przegląd operetek wystawionych w obecnym sezonie. W repertuarze przeglądu ukaże się codziennie operetka. Próby z nowej operetki Sybilli dobiegają do końca. W niedzielę pop. 18-go bm. powtórzone zostaną Manewry jesienne, wieczór „Nietoperz".

Wieczór Chopina z Śliwińskim odbędzie się w niedzielę 18 b. m. w sali „Sokoła". Bilety do nabycia przy kasie porankowej w Towarzystwie lekarskiem od godz. 11—12 i pół w południe, oraz w „Sokole" od godz. 6 wieczorem.

Na temat: „Etyka a socyalizm" wygłosi poseł Kazimierz Czapiński odczyt w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A-B, 39) w poniedziałek, 19 bm. o godzinie 7 wieczór.

Wycieczkę naukową do Mogiły (11 km) urządza w niedzielę 18 kwietnia Polskie Towarzystwo krajoznawcze. Zbiórka u wylotu ul. Dietla przy moście grzegórzeckim o godz. wpół do 3 po południu. Powrót o godzinie 9 wieczorem.

Pęknięcie głównej rury wodociągowej. Jak doniósłśmy, w piątek o godz. 9·40 wieczorem natychmiast po wypadku robotnicy wodociągu miej. przystąpili do odkopania pękniętej rury. Roboty trwały całą noc. Wczoraj o godz. 10-ej rano 750-milim. rurociąg został odkopany i zbadano uszkodzenie. Dziś rano nastąpi wymiana uszkodzonej rury i po zmontowaniu rurociąg będzie odpowiednio odwietrzony, napuszczony wodą, przepłukany i oddany do użytku ludności dziś po południu, względnie wieczorem. Zarząd wodociągu miejskiego zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą, aby o ile woda dziś wieczorem będzie zmącona, od razu jej nie wypuszczali, gdyż zarząd wodociągu zapomocą spustów i hydrantów sam dokona przepłukania sieci. — Nadto zarząd wodociągu zwraca uwagę publiczności, aby nie pozostawiano w mieszkaniach kurków otwartych, gdyż z chwilą przypływu wody łatwo nastąpić może zalanie całych ubikacyj zwłaszcza, gdyby wówczas nikt nie znajdował się w domu.

Napady na pociągi. Od dłuższego czasu szajka opryszków urządzała napady na pociągi towarowe na stacyi towarowej w Krakowie i kradła rozmaite towary. Wczoraj organa policyjne na dworcu kolejowym zrobiły obławę na bandytów i aresztowały 26-letniego Kazimierza Trechubczaka, 20-letniego Stefana Mikruta i 19-letniego Jana Pajdo. Reszta opryszków zbiegła.

Konfiskata gum automobilowych. Wczoraj państwowy urząd walki z lichwą zakwestyonował większą ilość gum automobilowych u firmy „Esbape" przy ul. Pijarskiej l. 4.

Echa włamania do kasy zaliczkowej w Krakowie. Wczoraj przeprowadzono rewizyę w mieszkaniu żony Stefana Zięby w Ludwinowie, oskarżonego pod zarzutem współudziału we włamaniu do kasy zaliczkowej w Krakowie, które miało miejsce 10 stycznia 1920. Bandyci skradli wtedy 120.000 kor. Wczorajsza rewizya wydała nadspodziewane wyniki. Prócz narzędzi złodziejskich, znaleziono 1200 rubli i 1500 kor. w opaskach kasy zaliczkowej. W tej sprawie aresztowano już dwóch rabusiów: Ziębę i Haja.

Konfiskata tytoniu. Funkcyonaryusze urzędu walki z lichwą wczoraj przytrzymali Ludwika Jaszewskiego z Chrzanowa, niosącego tytoń w liściach na Kazimierz. Badany Jaszewski zeznał, że tytoń nie jest jego własnością, lecz niejakiej Godzikowej z Chrzanowa i z polecenia brata Godzikowej niósł go, idąc obok niego, na Kazimierz. Podczas przytrzymania właściciel tytoniu zbiegł. Tytoń ten pochodzi z Chełmku nad Wisłą, a przemycany jest z Prus. Tytoń w wadze 5 kg zakwestyonowano.

Wypadek tramwajowy. Wczoraj na ul. Salinarnej w Podgórzu 10-letni Jerzy Nikiel, uczeń gimnazyalny, wyskakując z tramwaju, dostał się pod koła kuplówki. Chłopiec doznał zmiażdżenia nogi. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj rano 30-letni Paweł Vogler w zamiarze samobójczym skoczył z bulwarów do Wisły. Rybacy wyratowali desperata, a lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala. Stan chorego jest beznadziejny.

Wyłudzenie. Wczoraj aresztowano 32-letniego Raubvogla, który od p. Ewy Gutowej wyłudził we Lwowie 8200 K, niby na zakupno towarów aprowizacyjnych. Okazało się jednak, że Raubvogel wyjechał do Krakowa i roztrwonił te pieniądze.

Wybryki bandyckie. Na ul. Starowiślnej kilku młodych bandytów napadło na „kolegę po fachu" 13 letniego Gallera i poranili go ciężko nożami. — Na tej samej ulicy „przyjaciółka" jednego z bandytów poraniła nożem przechodzącego koło niej Hugona Rosenfelda. Lekarz pogotowia interweniował w obydwóch wypadkach.

Za sprzedaż sacharyny aresztowano Maryę Chopiackę. Uprawiała ona ten handel po paskarskich cenach na Rynku Kleparskim.

—ooo—

Z POLSKI

Wiec plebiscytowy w Oświęcimiu odbędzie się w niedzielę 25 kwietnia o godz. 3 popołudniu, pod gołem niebem. Zapowiedziany, na niedzielę 18 kwietnia wiec plebiscytowy, nie odbędzie się.

Fałszerze banknotów czeskich. Oprócz urzędnika bankowego Pasamenta, o którego aresztowaniu za puszczanie w obieg czeskich not koronowych przed kilku dniami donieśliśmy, aresztowano jeszcze we Lwowie urzędnika bankowego Birnbauma, a w Dolinie Edera. Spółka ta przywiozła do nas fałszywych banknotów czeskich na 40.000 K i usiłowała puścić je w kurs.

Wielka afera paskarska w Złoczowie. W Złoczowie władze wpadły na trop wielkiej afery paskarskiej na tle handlu skradzionymi przedmiotami wojskowymi. Aresztowano trzech wielkich kupców Zimera, Seidena i Szmoraka, zaś główny winowajca, kapitan wojsk polskich, zbiegł.

Sezon pożarowy. Z nastaniem dni upalnych miasteczka galicyjskie stają się pastwą katastrof pożarowych. Ostatnio spaliły się miasteczka Bursztyn i Radziechów. Szkody są milionowe, są też ofiary w ludziach.

TELEGRAMY

z dnia 18 kwietnia

Koncentracya nowych sił bolszewickich

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 17 b. m.:

Na odcinku **podolskim** zaatakował nieprzyjaciel ponownie Nowokonstantynów. Atak krwawo odparto. W południowej części Podola koncentruje nieprzyjaciel w oparciu o Dniepr znaczniejsze siły. Na froncie **wołyńskim** są widoczne znaczne przegrupowania na tyłach nieprzyjaciela. Za pomocą świeżo napływających oddziałów ze Wschodu i południa zasila znacznie ten odcinek frontu. W rejonie na wschód od Lecza koncentracya sił bolszewickich trwa w dalszym ciągu. Pozatem na całym froncie wznowiona działalność patroli i oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułkownik.

Zebranie się Sejmu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). We wtorek 20 bm. zbiera się Sejm po feryach świątecznych. Na porządku dziennym znajduje się między innymi projekt organizacyi władz administracyjnych w Małopolsce. Projekt przewiduje utworzenie 4 województw: w Krakowie, Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie.

Wyjazd ministra Patka

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Minister spraw zagranicznych p. Patek wyjechał w sobotę wieczór do San Remo na konferencyę międzysojuszniczą. Z San Semo p. Patek pojedzie do Paryża.

Misya socyalistyczna w Polsce

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Przybyła tu wczoraj misya socyalistyczna pod przewodnictwem tow. Renaudel. Celem tej misyi jest zbadanie stosunków polsko-żydowskich. Misya odbyła konferencyę z posłami Daszyńskim, Diamandem, Perlem i Ziemięckim.

Wyjazd Naczelnika Państwa do Wilna

Warszawa. (PAT). „Kurjer Polski" pisze: W niedzielę w godzinach popołudniowych naczelnik państwa wyjedzie przez Baranowicze do Wilna, aby wziąść udział w uroczystości uwolnienia Wilna od najazdu bolszewickiego.

Zamknięcie połączenia telefonicznego z zagranicą

Warszawa. (PAT). Na mocy rozporządzenia Rady ministrów w sprawie zamknięcia granic państwa w czasie wymiany i stemplowania banknotów koronowych, połączenia telefoniczne z zagranicą są z dniem dzisiejszym **wstrzymane na okres 10 dni dla użytku osób prywatnych.** Zakaz ten według wyjaśnienia ministerstwa poczt i telegrafów dotyczyć ma również **polskiej agencyi telegraficznej.** Z tego powodu polska agencya telegraficzna otrzymuje obecnie depesze od swoich korespondentów z Wiednia, oraz z filii gdańskiej ze znacznem opóźnieniem.

Stany Zjednoczone a Rosya

Waszyngton. (PAT). Wedle informacyi dzienników będzie urzędowo ogłoszone, że Stany Zjednoczone w krótkim czasie działać będą zupełnie niezależnie od stanowiska innych państw w stosunku do Rosyi i zniosą wszelkie ograniczenia handlowe w stosunku do Rosyi.

Poseł serbski w Warszawie

Warszawa. (PAT). „Kurjer Polski" donosi: W tych dniach przybędzie do Warszawy nowozamianowany poseł królestwa Serbów, Chorwatów, Słoweńców przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, Simic. Dotychczasowy chargé d'affaires jugosłowiański w Warszawie, Sadic, został mianowany radcą poselstwa jugo-słowiańskiego w Waszyngtonie.

Wybory do konstytuanty litewskiej

Wilno. (PAT). Dnia 14 i 15 b. m. odbyły się w Kowieńszczyźnie wybory do konstytuanty litewskiej. Polacy bez względu na różnice partyjne, skupili się około centralnego komitetu wyborczego. Listy polskie wystawiono w różnych miastach, między innemi w Kownie, Maryampolu, Rosieniach. Brak prasy peryodycznej polskiej utrudniał bardzo akcyę wyborczą w okręgu trzecim, obejmującym powiaty rosieński i taurogowski, wybory odłożono do 21 i 22 kwietnia.

O wydanie niemieckiej floty handlowej

Lyon. (PAT. Radio). „Times" dowiaduje się, że rząd niemiecki otrzymał od komisyi odszkodowań notę z wezwaniem do wydania całej floty handlowej. Wezwanie motywowane jest tem, że niema powodu modyfikacyi pierwotnych postanowień w tej sprawie. Komisya, badająca stan okrętów, oświadczyła, że nawet połowa tych statków o pojemności 190.000 ton nie nadaje się do użytku. Okręty te mają być rozdzielone między państwa sprzymierzone.

Przymierze belgijsko-francuskie

Paryż. (PAT). Przedstawicielowi „Journal" oświadczył belgijski minister wojny, iż projekt przymierza belgijsko-francuskiego uzyskał poparcie wszystkich posłów do parlamentu, nie wyłączając socyalistów. Belgia posiada obecnie 100.000 ludzi pod bronią i będzie gotowa do zmobilizowania jeszcze 350.000 ludzi.

Zajęcie Szlezwiku przez Danię

Kopenhaga. (PAT). Komisya międzysojusznicza wyraziła życzenie, aby Dania zajęła pierwszą strefę szlezwicką, a to nietylko wojskowo, lecz by zaprowadziła tam swoją administracyę cywilną.

Strejk kolejowy w Austryi

Wiedeń. (PAT). Z powodu strejku rano nie mógł odejść żaden pociąg z dworca południowego. Także funkcyonaryusze kolei państwowych mieli postawić nowe żądania.

Żywność dla koalicyi

Paryż. (PAT). Havas donosi z Buenos Ayres, że prezydent Argentyny zażądał od parlamentu przyznania nowych kredytów żywnościowych dla sojuszników na sumę 200 milionów pesetas.

Powstanie Ormian na Kaukazie

Londyn. (PAT). „Times" otrzymał depeszę z Konstantynopola, donoszącą o wybuchu powstania ormiańskiego przeciwko rządowi Aserbejdżanu.

—ooo—

Z Niemiec

(Radiotelegramy PAT)

Anglia i Francya za rozbrojeniem Niemiec

Paryż. Dzienniki donoszą, że podczas konferencyi Milleranda z angielskim ambasadorem lordem Derby uchwalono, że rząd francuski i angielski wyślą jednobrzmiące wskazówki do swoich zastępców w Berlinie, ażeby zawiadomili rząd niemiecki, iż oczekuje się od niego dokładnego wypełnienia traktatu wersalskiego a głównie tych postanowień, które dotyczą rozbrojenia armii i zniszczenia materyału wojennego, dalej że państwa sprzymierzone nie ścierpią ani przywrócenia władzy wojskowej ani anarchistycznej rewolucyi. Jednocześnie ma być zapowiedziane, że wypełnienie obiecanej Niemcom odbudowy gospodarczej, udzielenie kredytu międzynarodowego i dostarczenie surowców zależne będzie od wypełnienia przez Niemcy postanowień traktatu pokojowego i w razie niespełnienia tych postanowień będzie podjęta na nowo blokada Niemiec.

Francuska armia okupacyjna

Paryż. „Echo de Paris" donosi, iż Francya do chwili wykonania warunków traktatu pokojowego przez Niemcy będzie utrzymywała armię, liczącą 700.000 ludzi.

Praca w kopalniach węgla

Berlin. Wydobywanie węgla w zagłębiu Ruhr odbywa się już w takich rozmiarach, jak przed zamachem. Dostawa węgla potrzebnego dla rolnictwa i przemysłu jest w tym tygodniu zapewniona.

Aresztowanie Kappa

Paryż. Ze Sztokholmu donoszą o aresztowaniu Kappa, który przybył do Szwecyi drogą powietrzną, zaopatrzony w fałszywy paszport.

O wywiezienie ex-cesarza do Kongo

Londyn. Na ostatniem posiedzeniu angielskiej Izby gmin jeden z posłów zainterpelował Bonara Lawa, czy rząd angielski wie, że w neutralnych państwach panuje przekonanie, że do wybuchu rewolucyi Kappa poważnie przyczynił się były cesarz Wilhelm i były następca tronu niemieckiego.

Bonar Law odpowiedział, że rządy koalicyi przekonały się o tem i Rada Najwyższa koalicyi zażądała od Holadyi, aby, skoro odmawia wydania Wilhelma, **przewiozła obu Hohenzollernów do jednej z kolonii indyjskich,** gdyż pobyt ich w Europie może być przyczyną niepokojów. Jest też prawdopodobnem, że kolonią taką mogłoby być Kongo.

HUMOR I SATYRA

Obce żywioły

Pewne reporterzęta srodze to uciska,
że w polskiej prasie widzą niepolskie nazwiska.
Gdyby biedacy znali dzieje polskiej myśli,
zapewne do rozpaczy niebawem by przyszli.
Weź, durniu jeden z drugim, książkę byle z brzega,
czytaj, co za nazwiska oko twe spostrzega.
Oto ci Gall jakiś nasamprzód wypycha
w starodawnym wydaniu Godfryda Sengnicha.
Potem znowu Kalimach... A gdy dalej szukasz,
dowiesz się, że drukował go Scharffenberg drukarz.
Dalej pewien von Hofen przezwał się Dantyszek
(w obawie, by „Dwagrosze" nie pruło mu kiszek).
Widno, że zachęcony tym rozwagi czynem,
jakiś Rabe Wawrzyniec przezwał się Corvinem
i już od pięciu wieków — skandal to zaiste —
za polskiego uchodzi, oszust, humanistę.
Następnie Dietz jakowyś, Szwab z dziada pradziada,
przezwawszy się Decyuszem, nasz wiek złoty bada...
Dietz!. Dietz jakiś!. Śmie polską przejmować się troską,
a Król — skandal! — nagradza go Wolą Justowską.
A Kopernik!... Kto go wie, zali polak czysty?..
Dzieła pisał w łacinie, po niemiecku listy...
Potem jakieś Herburgi, Kromery, Kremery,
przed nimi Hindensteiny zygmuntowskiej ery...
Tam znowu Helcel z Hubem dają sobie randkę;
gdzieindziej Libelt, Kolberg, Lelewel i Brandtkie...
Straszne rzeczy! Ta fala coraz wyżej wzbiera
widzisz Askenazego, Bema i Kleinera,
rozmaite Brueknery, Balzery, Feldmany,
bardzo swojskie Neuwerty, Rejmonty, Oppmany...
— Nie!.. nie!.. — zasłania oczy biedny „Dwugroszowiec" —
A teraz, mój chłopusiu, tej prawdy się dowiedz,
Że choć nazwiska obce, a przecież nie zera:
ich pracą Polska rośnie, twoją... nos... uciera.

Benedykt Hertz.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Członkowie Związku pracowników gospodnio-szynkarskich „Bratnia Pomoc" w Krakowie zechcą się zgłosić do zarządu (ul. Szczepańska 9) celem objęmowania posad. Przeciw członkom przyjmującym lub zawierającym umowy o posady poza Związkiem wdrożone będzie postępowanie w drodze dyscyplinarnej, ewentualnie wykluczenie ze związku.

Zarząd Związku „Bratnia Pomoc".

Członkinie zarządu Stowarzyszenia pomocy dla wdów i sierot po poległych prosi prezydyum, aby w ważnej sprawie przybyły w niedzielę 18 kwietnia między 4 a 6 pop. na Dunajewskiego l. 5, III p.

Komitet majowy i Wydział Rady Robotniczej w Krakowie odbędą posiedzenie wspólne w poniedziałek 19 kwietnia o godz. 7 wiecz. w lokalu Sekretaryatu Rady Robotniczej. Wzywa się członków komitetu do bezwarunkowego przybycia.

Komisya oświatowa Rady Robotniczej odbędzie posiedzenie we wtorek 20 kwietnia o godz. 7 wiecz. w lokalu sekretaryatu Rady Robotniczej.

Komisya prawnicza odbędzie posiedzenie w piątek 23 kwietnia o godz. 7 wiecz. w lokalu sekretaryatu Rady Robotniczej.

Zawiadomienie

Komitet założycielski spółki wydawniczej „Rękodzielnik Polski" w Krakowie zwołuje na niedzielę **dnia 18 kwietnia b. m. o godz. 10 rano** do sali Miejskiej Kasy dla chorych, ul. Dunajewskiego 5. Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1) Przyjęcie statutu.
2) Wybór Zarządu.
3) Wnioski.

Za komitet założycieli **St. Lück. A. Morawski.**

Kraków 14. kwietnia.

Walka z tyfusem plamistym

(Z miejskiej Rady zdrowia we Lwowie).

Wobec wzmagającego się we Lwowie tyfusu plamistego, zwołano posiedzenie miejskiej Rady zdrowia. Przewodniczył wicepr. dr. Schleicher, obecni byli wicepr. dr. Stahl, dyrektor Okr. Urzędu zdrowia dr. Mikołajski, fizyk miejski d. Legeżyński, fizyk pow. lw. dr. Małaczyński i inni członkowie Rady.

Dr. Legeżyński zdał sprawę z przebiegu epidemii w ostatnim kwartale. Charakterystycznem jest, że prawie ustały we Lwowie inne choroby zakaźne, z wyjątkiem tyfusu plamistego, który **szerzy się z większą siłą od czasu przybycia Denikińców** w wiekiej masie do Lwowa. Statystyka wykazuje w przedostatnim tygodniu 118 wypadków tyfusu plamistego, w ostatnim 115. W pierwszej z tych cyfr mieści się 106 żydów, w drugiej 103. Najwięcej wypadków zanotowano w dzielnicy III.

Wobec wzmożenia się epidemii, miasto musiało stworzyć drugi szpital epidemiczny w szkole św. Zofii. Szpital powszechny liczy 108 chorych przy ul. Arciszewskiego 83, w szkole św. Zofii 46, razem 237.

Miasto otworzyło obecnie **drugą odwszalnię** przy ul. Balonowej. Ogółem oczyszczono w odwszalniach od 1 stycznia 7379 osób, oraz desinfekowano 1212 mieszkań. Uruchomiono **kolumny oczyszczania miasta** pod kierunkiem inż. Dissla. Niezależnie od tych kolumn otrzyma miasto od komisarza rządowego, dra Trenknera, pewną ilość mydła, środków desinfekcyjnych i 800.000 marek na zwalczanie epidemii. Kontrola nad akcyą kolumn sanitarnych będzie oddana czynnikom obywatelskim.

Z inicyatywy fizykatu rozpoczęło działać **Tow. szerzenia hygieny wśród żydów,** pod przew. dra Parnesa, któremu Żyd. Komitet ratunkowy dostarcza środków pieniężnych. Tow. to zakłada odwszalnię obok szpitala żyd.

Stwierdzono, że **wpuszczenie do miasta znacznej liczby żołnierzy z armii Denikina, przyczyniło się do szerzenia na nowo epidemii, co zwiększa się skutkiem umożliwienia dostępu do ich obozu na Jałowcu rozmaitym handlarzom.** Dr. Legeżyński odniósł się do komendy miasta i placu o **izolowanie obozu.**

Wobec podniesienia w jednym z dzienników sprawy nieporządków w łaźniach stwierdzono, że czystość ich rzeczywiście pozostawia wiele do życzenia, wezwano zatem ich zarządy do oczyszczenia tych zakładów w przeciągu tygodnia, gdyż w przeciwnym razie będą zamknięte.

Inż. Dissel zdał sprawę z dokonanego oczyszczenia domów, w których były wypadki tyfusu plamistego, inż. Misterka podniósł zarządzenia w sprawie oczyszczenia dzielnicy III. i nadmienił, że **wojskowość udzieliła pomocy na przeciąg 2 tygodni na oczyszczenie całego miasta.**

Dr. Meisels omówił akcyę Tow. szerzenia hygieny wśród żydów; przedsięwzięto budowę kosztem pół miliona marek **odwszalni na 100 osób,** przy której będzie stałe pogotowie czyszczenia miasta. Utworzono patrole sanitarne pod dozorem dra Damma, które zwiedzają mieszkania i wydają **bilety kąpielowe i mydło.**

Dr. Mikołajski zauważył, że epidemia w kraju dosiągnąwszy szczytu i objąwszy 10 procent ludności, **zaczyna przygasać,** lecz nie odnosi się to do większych miast, które nie przebyły jeszcze epidemii w tym stopniu i obawa rozszerzenia się w Lwowie jeszcze jest uzasadniona. Zauważono niejednokrotnie tajenie wypadków tyfusu plamistego we Lwowie, mowca domagał się zatem ponownego wydania obwieszczenia zgłaszania chorych.

W końcu uchwalono wniosek r. tow. Salamandra o wydanie **zniżonych biletów do łaźni.**

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Niedziela popoł.: „Nina" Kampfa.
Niedziela wiecz.: [illegible]
Poniedziałek: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Wtorek: „Nawrócenie kap. Brassbound".
Środa: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Czwartek: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Piątek: „Nawrócenie kap. Brassbound" Haw'a.
Sobota: nowość „Ciemne siły" dram. 3 akt. Stef. Grabińskiego.

Teatr powszechny.

Sobota wieczorem: „Azja Tuhajbejowicz".
Niedziela popołudniu: „Ks. czardasza".
Niedziela wieczorem: „Azja Tuhajbejowicz".

Teatr „Bagatela".

Niedziela: Po południu „Kobieta bez skazy" — wieczorem „Sprawa Kaisera".
Poniedziałek: „Hiszpańska mucha".
Wtorek: „Papierowy kochanek" (nowość).
Czwartek: „Papierowy kochanek".
Piątek: „Papierowy kochanek".
Sobota popoł.: „Jaś i Małgosia".
wieczorem: „Papierowy kochanek".

Operetka w Nowościach.

Niedziela: Popołudniu „Manewry jesienne" — wieczorem „Nietoperz"
Poniedziaełk: Nietoperz
Wtorek: Nietoperz.
Środa: Polska krew.
Czwartek: Cnotliwa Zuzanna.

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha).

Niedziela: „Wieczór artystyczno-literacki". Prelekcya Jana Pietrzyckiego „Z wędrówek po Szwajcaryi". W części muzycznej: współudział art. oper. W. Pietronia i kapelm. J. Leszczyńskiego.
Poniedziałek: „Wieczór autorski" Tytusa Czyżewskiego ze współudziałem art. dram. Z. Ordyńskiej.
Środa: Art. dram. J. Nowacki: „Warszawski obóz poetycki Pikadorczyków", część III (godzina recytacyi).
Czwartek: Prof. dr Józef Flach: „Sławne pary kochanków": Kościuszko i Sosnowska.
Sobota: Prof. dr Józef Flach: „Rafał i Helena" z „Popiołów" Żeromskiego."

Kollegium wykładów naukowych. Rynek gł. Linia A—B. l. 39.

Poniedziałek: Kazimierz Czapiński: „Etyka a socyalizm".
Wtorek: Prof. Dr Józef Flach: „Z współczesnych tragedyi życiowych" (Arcyksiążę Franciszek Ferdynand).
Czwartek: Prof. Dr Maryan Szyfkowski: „Idea średniowiecza".

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Jastrzębski.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).